Nakład: 120 egzemplarzy

NASZA GMINA ŁUKTA

ISSN 2392-1110

Nr 08/2023 MIESIĘCZNIK / cena 4 zł *w tym 5% VAT* Sierpień, 2023 r.

WIEŚCI Z GMINY

Czy Senator Orzechowska odpowie na potrzeby mieszkańców gminy Łukta? - str. 2

Z SESJI RADY GMINY ŁUKTA

Uczniowie nie dojadą do szkół średnich?! - str. 3

Z ŻYCIA OSP ŁUKTA

Natrętne (i niebezpieczne) osy i szerszenie - str. 8

GŁOS MIESZKAŃCA

Wakacyjna AktywAKCJA - str. 6

W NUMERZE PONADTO

Dlaczego zapłacimy drożej za ścieki? - str. 3
Łukta na dwóch kołkach! - str. 4
Generał | Grzegorz Stanisław Świercz - str. 9
Niebezpieczne białe szkwały na mazurskich jeziorach | G. S. Świercz - str. 10
Test na boreliozę, czyli objawy choroby! - str. 11

WIEŚCI Z GMINY

Gmina Łukta nie zwalnia tempa! Kolejna inwestycja na horyzoncie.

Jeszcze nie zaczęły się inwestycje drogowe (m. in. droga Florczaki - Kotkowo), opisywane wcześniej na łamach naszej gazety, a już zaplanowane są kolejne! Tym razem na tapet urzędników trafiły drogi w miejscowościach Plichta oraz Tabórz.

31 lipca wójt Robert Malinowski wraz z zastępcą skarbnika Mariolą Morenc, podpisali umowę, dzięki której gmina uzyskała pomoc dla operacji pt. "Przebudowa drogi w miejscowości PLICHTA oraz przebudowa drogi w miejscowości TABÓRZ" - kwota pomocy to 1 394 407,00 zł, a cała inwestycja zaplanowana jest na kwotę 2 000 000,00 zł. Dotacja pochodzi z „Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie".

Gres

Czy Senator Orzechowska odpowie na potrzeby mieszkańców gminy Łukta?

Politycy Prawa i Sprawiedliwości kontynuują spotkania z mieszkańcami regionu – odwiedzili również Łuktę. Było to spotkanie otwarte, głównie dla członków Kół Gospodyń Wiejskich oraz Ochotniczych Straży Pożarnych, poprowadzone przez Wójta Roberta Malinowskiego przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łukcie.

Podczas wizyty zebrani w sali kinowej mieszkańcy gminy mogli wziąć czynny udział, zadając zaproszonej Senator RP Bogusławie Orzechowskiej pytania oraz głośno mówiąc o największych potrzebach, którymi są nowy wóz bojowy dla OSP Łukta oraz pomieszczenia dla pań z kół gospodyń wiejskich. Mówiono również o kolejnych, nowych świetlicach.

Niestety na spotkanie nie dojechał Minister Aktywów Państwowych – Andrzej Śliwka, którego zatrzymały pilne sprawy wagi państwowej.

Dorota Pawełczyk

Wójt Robert Malinowski oraz Senator RP Bogusława Orzechowska

Wspólne zdjęcie z przedstawicielami jednostek OSP oraz kół gospodyń wiejskich

Z SESJI RADY GMINY ŁUKTA

Dlaczego zapłacimy drożej za ścieki?

Rosną koszty życia w Polsce. Inflacja, choć zwalnia, nadal daje się we znaki! Wszystko drożeje. Nie inaczej jest z usługami ZGK w Łukcie. Na sesji 18 sierpnia 2023 r. prezes ZGK Łukta Sp. z o. o., Dariusz Struk, zapowiedział wzrost cen za wywóz nieczystości. W tej sprawie została również przygotowana specjalna ustawa zmieniająca koszty za usługi. Jak tłumaczył te zmiany prezes?

Dariusz Struk: *"Składamy propozycję zmiany górnej stawki za odprowadzanie ścieków ze zbiorników bezodpływowych i transport nieczystości ciekłych z terenów gminy Łukta, ze względów ekonomicznych. Obecnie stawka wynosi 102,30 zł. Chcemy ją podnieść do 110 zł. Nowa stawka wejdzie w życie z czasem. […] Wiadomo, energia i obsługa kredytu poszły do góry. To wpływa na koszty oczyszczania ścieków. Druga sprawa to jakość ścieków, szczególnie ze zbiorników bezodpływowych. Mieszkańcy wrzucają do szamb dosłownie wszystko. To co w tym roku przeżywamy to jest jakiś koszmar! Zdarza się, że znajdujemy bliznę czy swetry! Szamba i przepompownie regularnie zatykane są jakimiś nieokreślonymi szmatami. Naprawa zapchanej pompy to jest koszt ok. 2000 zł, a zdarza się, że na głównej przepompowni w Ramotach mamy awarię 3 razy w tygodniu. To wszystko pociąga za sobą terminy z wywozem szamb i czyszczenia przydomowych oczyszczalni. Apeluję do mieszkańców, aby szanować pracę naszych pracowników i swoje portfele, bo zgodnie z regulaminem czystości, który uchwaliła Rada Gminy, będziemy obciążać osoby, które niewłaściwe odprowadzają swoje ścieki. […] Wszelkie naprawy i wymiany pomp, generujące koszty, sprawią, że odbiór ścieków będzie drożał. W tym wszystkim należy wspomnieć, że o 300% również wzrosły koszty chemii do oczyszczania ścieków."*

Rada niejednogłośnie zdecydowała poprzeć uchwałę o wzroście kosztów za wywóz nieczystości. Dziecięcioro radnych zagłosowało „za", dwójka była „przeciw". Ustawa została przegłosowana.

Gres

Uczniowie nie dojadą do szkół średnich?!

Kończą się wakacje i zbliża się nowy rok szkolny. Niestety, jak się okazuje dzieci i młodzież z naszej gminy mogą we wrześniu nie dojechać do szkół w Morągu, Ostródzie, czy Olsztynie. Może nie każdy słyszał, ale zostało zlikwidowanych kilka połączeń autobusowych w naszym regionie, szczególnie tych w godzinie porannych. Na temat likwidacji połączeń komunikacyjnych, wójt, Robert Malinowski, rozmawiał m.in. z zastępcą burmistrza gminy Morąg. Jak się okazuje, brak dowozów dotyczy nie tylko naszej gminy. Główny przewoźnik PTO „Lipnicki" Sp. z o.o. Sp.k., zrezygnował z kilku tras w regionie, co bardzo utrudnia, a czasem uniemożliwia dojazd uczniów na czas do szkół. Na dzień 18 sierpnia, czyli w dniu sesji Rady Gminy Łukta, nadal nie było informacji na temat przywrócenia połączeń. Pismo w tej sprawie, o interwencję, zostało wcześniej skierowane do Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego, gdyż właśnie ten organ odpowiada za organizację transportu na drodze wojewódzkiej. Odpowiedzi brak, a czasu jest niewiele, gdyż rok szkolny za pasem.

Przypominamy, że organizatorem transportu miał być powiat ostródzki, jednak jak dotąd włodarze z Ostródy nic w tej sprawie nie zrobili. Jak się dowiedzieliśmy inne powiaty podpisały już umowy z wojewodą na organizację transportu publicznego, natomiast nasz powiat jak dotąd nie. Może pojawi się jakiś inny przewoźnik, który chciałby naszych mieszkańców przewozić? Niestety, na razie nie ma co liczyć na takie rozwiązanie. Rynek transportu samochodowego jest bardzo hermetyczny i ciężko jest wejść nowym firmom. Jak zapewnia wójt, ze strony gminy zostały podjęte wszelkie działania, by udało się cokolwiek z tym zrobić.

Czy jest możliwe, by sama gmina zorganizowała transport np. na trasie Łukta – Olsztyn? Fizycznie tak, jednak koszty z tym związane nie pozostawiają złudzeń. Porównując podobne rozwiązanie jak np. w sąsiedniej gminie Jonkowo, wstępne szacowanie opiewa na kwotę ok. 900 tys. zł. Takich pieniędzy, przy obecnych wydatkach i zobowiązaniach nie sposób zabezpieczyć z budżetu gminy Łukta, zwłaszcza w tak krótkim czasie.

Brak transportu to nie tylko problem uczniów. Nie zapominajmy również o osobach pracujących w miastach. Im również odebrano możliwość dojazdu do miejsca pracy.

W kuluarach mówi się, że osoba odpowiedzialna za organizację transportu publicznego w powiecie ostródzkim ma powiązania z obecnym przewoźnikiem (który nie wywiązuje się z umów i likwiduje połączenia). Stąd impas w tej sprawie. Jak jest naprawdę?

Dariusz Struk, Radny Powiatu Ostródzkiego: *„Sprawę transportu publicznego w gminie Łukta wielokrotnie przedstawialiśmy na forum Rady Powiatu. Walczymy o dodatkowe kursy, które mogłyby pojawić się między Ostródą a Morągiem przez Łuktę. Została nawet przyjęta uchwała intencyjna, więc mieliśmy nadzieję, że coś w tej sprawie się zadzieje. Na ostatniej sesji zadaliśmy również pytanie, co dalej w tej sprawie. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że to wina wojewody, gdyż nie ogłasza konkursów na dofinansowanie transportu publicznego. Oczywiście temu zaprzeczyliśmy, bo takie konkursy się odbywały! Jako jedyny powiat, nie wzięliśmy udziału w tych konkursach! „Powiat" chyba nie rozumie, że jest to ogromne wykluczenie, szczególnie dla młodzieży chcącej dojeżdżać do szkół. Przez tak prozaiczną rzecz, jak brak dojazdu, Ostróda traci możliwość kształcenia dzieci i młodzieży z naszej gminy. Walczymy, jednak jakiejś wielkiej woli ze strony „powiatu" nie widzimy. A przecież w ustawie jest zapisane, że za organizowanie transportu publicznego ponad gminami, odpowiedzialny jest „powiat". Na chwilę obecną wszystko utknęło w martwym punkcie. […]"*

Bagdan Purzycki, Radny Powiatu Ostródzkiego: *"Kiedy zabieram głos na sesji Rady Powiatu, to starosta już wie, o co będę pytał. Według mnie to jest wstyd! Powiat chwali się, że w rankingu powiatów w Polsce zajmuje 5 miejsce, a komunikacja kuleje! Sesje Rady Powiatu odbywają się średnio raz na 3 miesiące. Miejmy nadzieję, że najbliższa wypadnie na początku września, wtedy będę dalej drążył temat."*

Dla przypomnienia dodamy, że w ubiegłym roku, tj. 5 września 2022 r. radni powiatu podjęli uchwałę o przywróceniu i powstaniu nowych linii autobusowych w naszym powiecie. Co dalej w tej sprawie? Czy gmina Łukta ma zgłosić się bezpośrednio do ministerstwa?

Gres

WYDARZENIA

Łukta na dwóch kołkach!

Rajdy, wycieczki, wypady, przejażdżki, wyprawy… nie ważne jak nazwiemy nasze rowerowe przygody, ważne że w siodełku! Gmina Łukta może poszczycić się przepięknymi walorami naturalnymi, które dostrzeżemy jedynie na pieszo lub właśnie podróżując rowerem. Mamy trzy, dobrze oznaczone szlaki rowerowe (żółty, niebieski i zielony), które zaprowadzą nas do najpiękniejszych i najciekawszych miejsc w gminie. Na trasie są również miejsca, gdzie można zwolnić, przysiąść na ławeczce, czy w okresie letnim wypocząć na przyjeziornych plażach i pomostach.

Nie wiesz jak przebiegają dane trasy? Żaden problem! Na końcu tego artykułu publikujemy linki (odnośnik do strony www) oraz kod QR, gdzie możesz pobrać mapkę, np. na telefon w wersji cyfrowej.

Rowerzyści na trasie

Z bardzo dobrych warunków do uprawiania kolarstwa crossowego oraz trekkingowego w Łukcie, postanowiła skorzystać *Lokalna Organizacja Turystyczna „Kraina Nieodkrytych Tajemnic”,* która 23 lipca zorganizowała VII Rekreacyjny Rajd Rowerowy pod nazwą „Łukta Aktywnie”. Jak możemy dowiedzieć się z informacji opublikowanej przez organizatorów, na listę startową zapisało się ponad 60 uczestników. Trasę rajdu poprowadziła przewodniczka, pani Ilona Grabowska, która pokazała uczestnikom najpiękniejsze i najciekawsze miejsca w Gminie Łukta. Pani Ilona znana jest z tego, że wie o naszej gminie i jej historii wszystko, więc na trasie rajdu nie zabrakło ciekawostek i opowieści nawiązujących do ludzi tu żyjących i tajemniczych miejsc.

Warto dodać, że nad opieką techniczną czuwał pan Roman Szawłowski, który błyskawicznie pomagał przy drobnych awariach, a nad bezpieczeństwem uczestników piecze sprawowała pani Julita Krasnowska.

Rajd był finansowany z budżetu Gminy Łukta!

Gres

Źródło i fotografie: Lokalna Organizacja Turystyczna „Kraina Nieodkrytych Tajemnic”

Link i kod QR do mapki:
http://leader.frrl.org.pl/wp-content/uploads/Łukta-1.pdf

Przystanek nad Pasłęką

Wspólne ognisko na plaży w Pelniku

Uczestnicy rajdu

Na spotkanie z naturą!

Dzieci uwielbiają zwierzęta! Spotkanie z przedstawicielami braci mniejszej zawsze daje wiele powodów do uśmiechu i potęguje uczucie bliskości z naturą. Możliwość przebywania w towarzystwie zwierząt hodowlanych, karmienia ich, dotykania i głaskania dostarczyły grupce dzieci niezapomnianych doświadczeń. To niezwykle ważne, by maluchy miały kontakt ze zwierzętami. Jeśli nie mają już stwierdzonej alergii, dzięki kontaktom ze zwierzakami **mogą być mniej na nią podatne!** Ponadto, zwierzęta mają niesamowity wpływ na rozwój emocjonalny dzieci – uczą empatii, czułości i troski.

Nie każde dziecko ma możliwość, by trzymać zwierzątko w domu, a już na pewno nie osiołka czy konia! Wycieczka zorganizowana 2 sierpnia 2023 r. do Stadniny Koni SAMSARA, pozwoliła maluchom sprawdzić i dowiedzieć się, że posiadanie zwierzaka to nie tylko niesamowita frajda i zabawa, ale przede wszystkim wielka odpowiedzialność! - Każde zwierzę ma swój plan dnia, którego trzeba surowo przestrzegać - opowiadała pani Agnieszka, która zajmuje się m. in. karmieniem zwierząt w gospodarstwie.

Pod okiem opiekunów, dzieci dostały niesamowitą okazję, by nakarmić własnoręcznie zwierzęta. W ruch poszły surowe warzywa i owoce, które zostały ochoczo schrupane przez konie, króliki i osiołka!

Po obejściu zakamarków gospodarstwa nadszedł czas na poczęstunek! Zwiedzający otrzymali posiłek składający się z własnoręcznie wypieczonych rogalików i kompotu ze świeżych owoców. Pycha! Prawdziwy rarytas natomiast czekał na koniec. Dzieci mogły spróbować świeżego koziego mleka oraz zrobionego na miejscu białego sera! Ku zdziwieniu organizatorów wycieczki, dzieci bardzo chętnie skosztowały obu tych przysmaków.

Bardzo dziękujemy właścicielom gospodarstwa SAMSARA za miłe przyjęcie i życzliwość. Była to niesamowita przygoda!

Organizatorem pieszej wycieczki był Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie.

Pani Agnieszka poinstruowała jak i czym należy karmić konie.

Dzieci, przy pomocy jabłek szybko zaprzyjaźniły się z osiołkiem.

Każde dziecko wie, że króliki uwielbiają marchewki.

Gres

„Potupajka u Rusałki nad jeziorem Isąg”

KGW w Pelniku otrzyma dofinansowanie z Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi na zorganizowanie Potańcówki Wiejskiej”!

31 lipca zostały ogłoszone wyniki. Zainteresowanie programem było ogromne! Zgłoszono aż 2257 wniosków, z czego 508 przeszło I etap weryfikacji formalnej i zostało poddane weryfikacji merytorycznej, ale ostatecznie jedynie 50 organizacji pozarządowych w Polsce otrzyma dofinansowanie na zorganizowanie „Potańcówki Wiejskiej”. Wśród beneficjentów projektu znalazły się głównie Gminne Ośrodki Kultury, Domy Kultury i Stowarzyszenia Kulturalne, Ochotnicze Straże Pożarne i jedynie 6 Kół Gospodyń Wiejskich. Mimo dużej i silnej konkurencji, projekt złożony przez KGW w Pelniku został bardzo wysoko oceniony i uplasował się na 35 miejscu. Warto nadmienić, że jako jedyne koło gospodyń wiejskich zorganizuje „Potańcówkę Wiejską” w naszym województwie!

Koło Gospodyń Wiejskich w Pelniku otrzyma 10 000zł dofinansowania w ramach wspomnianego projektu z Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi, na zorganizowanie potańcówki pt. „Potupajka u Rusałki nad jeziorem Isąg”. Wydarzenie zaplanowane jest na 23.09.2023r. na Magicznej Plaży w Pelniku. W momencie publikowanie tego artykułu umowa jest finalizowana.

KGW w Pelniku jest bardzo młodą organizacją, formalnie zawiązało się na początku bieżącego roku, a już zostało beneficjentem ogólnopolskiego prestiżowego programu. Pelnik nie pierwszy raz pokazał jaką siłę i moc ma oddolna inicjatywa prężnie działającej i zżytej ze sobą społeczności. Patrząc z perspektywy dotychczasowych dokonań działającego w Pelniku Stowarzyszenia „Isąg” i zaangażowania mieszkańców w liczne projekty społeczne, chyba nikogo już nie dziwi, że po raz kolejny słyszymy o miejscowości.

Małgorzata Kowalska

Wakacyjna AktywAKCJA

„W zdrowym ciele zdrowy duch” - pod takim hasłem odbył się festyn dla dzieci i młodzieży.

W piątkowe popołudnie, 21 lipca na przybyłych czekała masa atrakcji! Nasze wydarzenie rozpoczęło się w sposób niecodzienny, bo od przedstawienia teatralnego. Przed publicznością wystąpili aktorzy z **Teatru Forma**, którzy zagrali bardzo pouczającą historię o przygodach, znanym wszystkim, Pszczółki Mai i Konika polnego Filipa. Dzieci bardzo aktywnie uczestniczyły w przedstawieniu, odpowiadały na pytania i pomagały głównym bohaterom rozwiązywać zagadki.

Po występie dyrektor GOK Anna Czubkowska oraz wójt Robert Malinowski uroczyście przywitali wszystkich zebranych, a w szczególności dzieci, bo to właśnie do nich skierowane było całe wydarzenie. Najmłodsi uczestnicy festynu korzystali z animacji oraz konkursów sportowych i sprawnościowych. Każdy mógł spróbować swoich sił grając w „gry pradziadków”, czyli gry własnoręcznie wykonane przez naszą niezastąpioną Kasię Miszczuk. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty chodzenia na szczudłach(!) oraz pokaz mega baniek mydlanych! Malowanie na folii również przyciągnęło grono zapalonych i utalentowanych malarzy.

Na placu przed GOKiem stanęły dwa dmuchańce: jeden mały dla najmłodszych oraz giga zjeżdżalnia dla odważnych!

Na koniec festynu zagrał i zaśpiewał nam zespół TOD.

„Projekt dofinansowany ze środków Fundacji PFR w ramach realizacji projektu Grantowego Wakacyjna AktywAKCJA.”

GOK Łukta

Projekt dofinansowany przez Fundację Polskiego Funduszu Rozwoju z programu „Wakacyjna AktywAkcja".

Olbrzymie bańki mydlane zawsze cieszą dziecięce oko.

Pani Kasia wyjaśniała zasady swoich gier.

Maja i Filip rozruszali widzów.

Najmłodsi spełniali swoje malarskie fantazje.

Zespół TOD

Chodzenie na szczudłach wcale nie jest takie proste.

Oko w oko z lwem!

W Polsce funkcjonują aż 24 ogrody zoologiczne. Te, które liczą się najbardziej, należą do Światowego Stowarzyszenia Ogrodów Zoologicznych i Akwariów, których w naszym kraju jest 11 (w Chorzowie, Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Opolu, Płocku, Poznaniu, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu i Zamościu). Do jednego z nich wybrała się grupa „młodych odkrywców" w ramach wycieczki zorganizowanej przez GOK w Łukcie. Wyjazd skierowany był przede wszystkim do dzieci i młodzieży, które mogły w ciekawy sposób spędzić swój wolny, wakacyjny czas.

26 lipca, w godzinach porannych, zwiedzający dotarli przed bramy Zoo w Gdańsku. Oczywiście największą atrakcją wycieczki były zwierzęta egzotyczne, które znamy jedynie ze zdjęć, czyli: lwy, słonie, tygrysy, żyrafy, zebry, krokodyle, żółwie, pingwiny, papugi, małpy, wielbłądy i wiele więcej! Zoo w Gdańsku w swoich zbiorach posiada 146 gatunków zwierząt, a wszystkich osobników liczy 794 szt.

Ale oglądanie zwierząt, to nie wszystko! Na dzieci czekała również edukatorka, która opowiadała o zwierzętach żyjących w Zoo oraz ich zwyczajach. Co więcej, młodzi zwiedzający mogli również dotknąć prawdziwej płetwy pingwina, pióra sowy czy pazura tygrysa!

Zoo, to nie tylko ogromna frajda dla zwiedzających, ale też (a może i przede wszystkim) ochrona zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt. Jak możemy przeczytać na stronie Ogrodu Zoologicznego w Gdańsku, jest ono „[...] *pewnego rodzaju bazą genów. Zwierzęta objęte europejskimi i światowymi programami hodowlanymi (EEP, ESB, ISB) są rozmnażane i transportowane do ogrodów na całym świecie. Wymiany takie sprawiają, że unika się chowu wsobnego lub krzyżowania się podgatunków. Rozproszone niewielkie populacje zwierząt w ogrodach zoologicznych zwiększają szansę gatunku na przetrwanie, zwłaszcza małych endemicznych populacji, które są bardzo wrażliwe na zmieniające się warunki klimatyczne czy też katastrofy. Zwierzęta wówczas mają szanse zasiedlić w przyszłości naturalne obszary, w których dany gatunek jest zagrożony wyginięciem lub już wyginął.*"

Gres

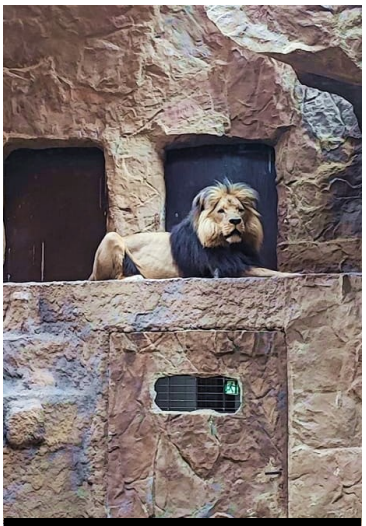

Król zwierząt, lew

Patas rudy

Pani edukatorka opowiadała o żyjących w gdańskim zoo.

Z ŻYCIA OSP ŁUKTA

5 wypadków na terenie gminy Łukta

Lato i wakacje, w końcu czas odpoczynku i relaksu. Słoneczna i ciepła pogoda sprawia, że pojawia się w nas rozluźnienie, relaks... I dobrze, od tego są wakacje! Gorzej, gdy zbyt duża nieuwaga pojawia się za kółkiem. Często bywa ona brzemienna w skutkach!

Do następstw brawurowej i nieostrożnej jazdy, od początku wakacji, strażacy z OSP Łukta wzywani byli aż 5 razy! Do zdarzeń doszło: 30 czerwca (wypadek samochodu osobowego na trasie Łukta - Mostkowo), 6 lipca (samochód osobowy uderzył w drzewo w miejscowości Worliny), 7 lipca (dachowanie samochodu osobowego w miejscowości Ględy), 11 lipca (Samochód osobowy uderzył w drzewo za miejscowością Mostkowo), 17 lipca (samochód osobowy uderzył w drzewo na trasie Ględy - Wilnowo).

Apelujemy o zachowanie czujności za kierownicą i dostosowanie prędkości do panujących warunków. Dbajmy nie tylko o swoje bezpieczeństwo, ale przede wszystkim pasażerów i innych uczestników ruchu drogowego, nie tylko w wakacje, ale zawsze.

Gres
Źródło: OSP Łukta

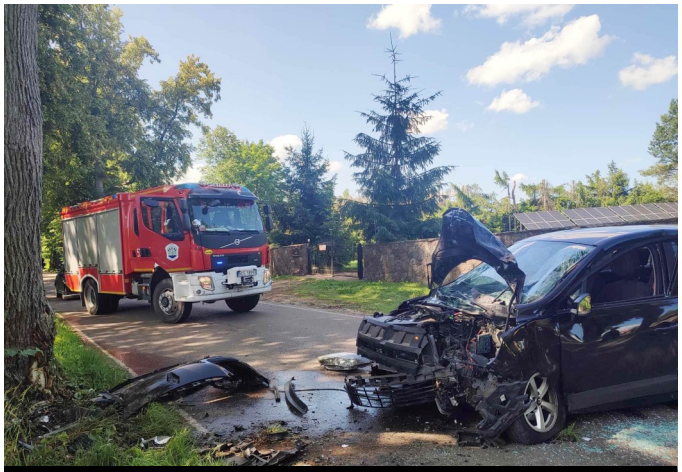

Do zdarzenia doszło 6 lipca w Worlinach.

Natrętne (i niebezpieczne) osy i szerszenie

Jak co roku w okresie letnim mamy apogeum natarczywych os i szerszeni. Ale w tym roku przeżywamy istną plagę!

Tytułowe owady najczęściej osiedlają się **w pustych ulach lub pod ich daszkami, w dziuplach, budkach lęgowych dla ptaków, pod gałęziami drzew lub w norach ziemnych**. Jednak czasem zdarza się, że na swoje lokum wybierają budynki gospodarcze, szopy, drewutnie, a nawet domy mieszkalne. Swoje gniazda zakładają pod okapem, na poddaszu lub strychu. Wybierają miejsca suche i osłonięte od wiatru. Naprzykrzają się mieszkańcom strasząc swym żądłem! Same użądlenie, oprócz tego że bolesne, zazwyczaj nie jest niebezpieczne. Co innego, gdy cierpimy na uczulenie na jad! Wyjątkowo groźne są użądlenia w okolicy gardła i ust, co może doprowadzić nawet do śmierci. Gdy widzimy latającego owada nad otwartym napojem w butelce lub puszce zachowajmy szczególną ostrożność. Zdarzają się przypadki zakończone śmiercią, gdy przez nieuwagę wraz z napojem do ust wpadnie osa!

Osa pospolita (Vespula vulgaris) **jest owadem błonoskrzydłym, którego spotkamy wszędzie, z wyjątkiem Antarktydy.** Reprezentuje ona rodzinę, w której skład wchodzą osowate. W naszym kraju **występuje zarówno na wsiach, jak i w miastach, więc całkowita ucieczka od os jest niemożliwa.** Innym owadem, spokrewnionym z osami jest ich większy kuzyn, szerszeń. Gatunek europejski z wyglądu przypomina nieco osę, ale jest znacznie większy - osa ma długość ciała ok. 15 mm, a dorosłe szerszenie europejskie osiągają wielkość do 24-25 mm (choć w porównaniu z szerszeniem azjatyckim są i tak nieduże, bo ten egzotyczny kuzyn ma dwukrotnie większe rozmiary!). Na szczęście azjatycki gatunek (na razie!) u nas nie występuje.

Poza gniazdem zarówno szerszenie jak i osy raczej nie stanowią niebezpieczeństwa, jeśli ich nie drażnimy. Sytuacja się zmienia, gdy zaczynamy wykonywać zamaszyste ruchy i próbujemy je odgonić, czyli to, co robimy odruchowo widząc natarczywego owada. W przypadku spotkania z osą, a tym bardziej z szerszeniem, by nie narażać się na ich atak, trzeba więc zachować spokój i powoli się wycofać.

Osy i szerszenie w przypadku zagrożenia dla gniazda, czy owadów żyjących w kolonii, będą próbować ich bronić, nawet za cenę życia. Dlatego w przypadku prób usunięcia gniazda często dochodzi do bolesnych użądleń. Pojedyncze użądlenie szerszenia jest bolesne (zawarta w jadzie acetylocholina powoduje m.in. pieczenie), ale zazwyczaj nie jest niebezpieczne. Szerszeń jednorazowo wstrzykuje do 0,2 mg jadu. Dla przeciętego człowieka kilka użądleń (chociaż do przyjemnych doznań nie należą) również nie jest zagrożeniem. Jak już wspominałem, problem pojawia się w przypadku alergii na jad. Wtedy w grę wchodzi groźba utraty życia (wstrząs anafilaktyczny) nawet przy jednorazowym użądleniu.

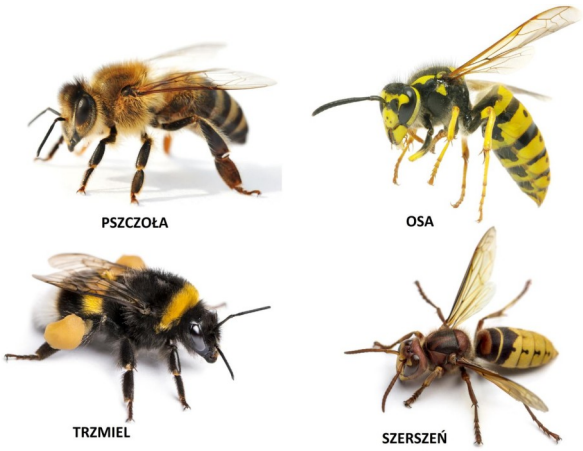

Nie każdy owad w paski to pszczoła!

Z szerszeniami nie ma żartów, dlatego na spotkanie z nimi strażacy zakładają specjalistyczny ubiór.

Gniazdo os lub szerszeni pod okapem to częsty widok na wsi.

Czy przy użądleniu przez osę czy szerszenia należy usunąć żądło? To pytanie okazuje się podchwytliwe, gdyż osy i szerszenie **nie posiadają haczykowatego żądła**, wiec go nie zostawiają po użądleniu! Mogą zatem (niestety) wielokrotnie żądlić. Zamiast niepotrzebnie szukać żądła, lepiej skupić się na skutkach wstrzyknięcia jadu.

Co zrobić gdy dojdzie do użądlenia? W pierwszej kolejności należy przemyć skórę wodą z mydłem lub środkiem antyseptycznym. Warto przyłożyć lód zawinięty w ręcznik, który pomoże zmniejszyć opuchliznę. Miejsce użądlenia warto posmarować maścią antyhistaminową – można także przyjąć doustnie leki zmniejszające odczyn alergiczny. Zawsze skonsultuj się z lekarzem, jeśli po użądleniu przez szerszenia pojawiają się dolegliwości ogólnoustrojowe!

Nic dziwnego, że gdy tylko osy, czy szerszenie zaczną budować swoje gniazda w pobliżu ludzkich zabudowań, zaraz wzywana jest straż pożarna, która jest wyszkolona oraz uprawniona do ich usuwania. W okresie od lipca do połowy sierpnia strażacy z OSP Łukta z powodu obecności gniazd tych niebezpiecznych owadów wyjeżdżali aż 10 razy (Łukta, 2xRamoty, Worliny, 2xWynki, Kozia Góra, 2xPelnik, Molza). Oczywiście wszystkie interwencje zakończyły się sukcesem i spokojem ducha mieszkańców.

Gres

Źródła: heydoc.pl, poradnikzdrowie.pl, OSP Łukta

SPORT

Kondycja GLKS Warmiak Łukta przed nowym sezonem

Okres pomiędzy zakończeniem starego i początkiem nowego sezonu, to czas na eksperymenty, na sprawdzanie alternatywnych składów, nowych zawodników, nowej taktyki, a także sprawdzanie swoich sił podczas sparingów. W testowaniu swoich możliwości pomogły nam kluby: Żabianka Żabi Róg, GKS Gietrzwałd Uniszewo oraz KS Łęgajny.

Pierwszy sparing z zespołem z Żabiego Rogu obfitował w masę kombinacji z formacją i pozycjami. Początek spotkania był chaotyczny, przez co szybko straciliśmy bramkę. Udaje się nam jednak wyrównać jeszcze w pierwszej połowie. Po zmianie stron trafiamy kolejny raz do bramki przeciwników i do samego końca kontrolujemy przebieg spotkania. Mecz zakończył się wynikiem **3 - 2** dla Warmiaka.

Kolejny mecz z GKS Gietrzwałd Uniszewo rozegraliśmy w 3 częściach po 30 minut. Przez pierwsze dwie części spotkania mecz był wyrównany i dawał nadzieję na zwycięstwo. Niestety, ostanie 30 minut wykazały brak sił i koncentracji, co poskutkowało wieloma indywidualnymi błędami. Przegrywamy wysoko, bo aż **6 - 1**. Ten mecz pokazał, że jeszcze sporo przed nami.

Ostatni sparingowy mecz z KS Łęgajny remisujemy **4 - 4.** Kolejne przymiarki do sezonu i kolejny chaotyczny mecz. Wiele niewykorzystanych stuprocentowych sytuacji, obronione rzuty karne (zarówno z naszej strony jak i rywali). To co cieszy, to fakt ogrywania się naszych nowych młodych wilków.

Gres

na podstawie relacji GLKS Wamiak Łukta w serwisie Facebook

Uwaga, ruszają zapisy do sekcji młodzieżowej GLKS Warmiak Łukta. Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku od 5 do 15 lat na treningi z wykwalifikowanymi trenerami z doświadczeniem. Pierwsze zajęcia ruszają już we wrześniu.

Zapisy prowadzą: Żaneta Wiśniewska oraz Dawid Wiśniewski. Swoją chęć uczestnictwa w treningach można zgłosić również bezpośrednio w klubie GLKS Warmiak Łukta.

GŁOS MIESZKAŃCA

Generał

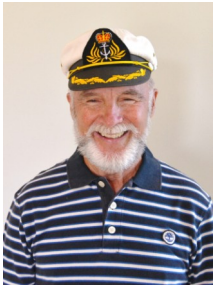

Po tej przygodzie ze sztormem zostałem jeszcze dzień w Górkach Zachodnich, bo nazajutrz miałem poprowadzić egzamin dla adeptów żeglarstwa z Wyższej Szkoły Ekonomi w Olsztynie. Wśród nich byli m.in. rektor i prorektor oraz 3 inne osoby ze stopniem naukowym. Mój syn wcześniej przeprowadził im szkolenie, a ja miałem ich przeegzaminować. Załoga do egzaminu przyjechała z rana. Czekałem na nich już na jachcie. Syn pokierował ich i powiedział, żeby szli w kierunku jachtu i tam czekać będzie na nich „Generał" - taki miałem przydomek w żeglarstwie. Jeden z uczestników egzaminu, który był prorektorem miał stopień pułkownika i był święcie przekonany, że ja naprawdę mam stopień wojskowy generała.

Przed jachtem pułkownik zrobił zbiórkę kursantom, krzyknął „Baczność!", i mi zameldował: Panie generale, pułkownik, taki i taki, melduje grupę do egzaminu! Chciało mi się śmiać i chciałem to sprostować, ale co mi tam, pozostawiłem go jeszcze trochę w błędzie, będzie zabawnie – pomyślałem. Odpowiedziałem – Dziękuję, spocznij. Zapraszam na pokład!

Po manewrach portowych wyruszyliśmy na zatokę w celu sprawdzenia umiejętności żeglarskich i manewrowania jachtem pod żaglami. W pewnym momencie pan pułkownik zwrócił się do mnie z pytaniem:

– A pan generał, to ilu gwiazdkowy?

Śmiać mi się zachciało, ale utrzymałem powagę i odpowiedziałem:

– Dwugwiazdkowy.

Pan pułkownik popatrzył i pokiwał głową mówiąc:

– O, to dość wysoki stopień. Ja tylko do stopnia pułkownika awansowałem.

– To też wysoki stopień! - odpowiedziałem mu.

Po manewrach na zatoce wróciliśmy do portu. Postanowiłem, że jednak wyprowadzę pana pułkownika z błędu i przyznałem mu się, że mój „stopień generalski" jest przyznany jedynie przez żeglarzy, a nie przez wojsko. Gdy mu o wszystkim powiedziałem, to spojrzałem na jego minę - wyglądał jakby mu jakiś wielki ciężar z serca spadł.

Po latach, gdy to znajomym żeglarzom opowiadam, to zawsze wszyscy mają z tej historii niezły ubaw, łącznie ze mną. – śmieje się pan Grzegorz.

***

Niebezpieczne białe szkwały na mazurskich jeziorach

Żeglowanie przy porywistym wietrze jest bardzo niebezpieczne.

Przeżyłem dwa potężne szkwały na mazurskich jeziorach – jednym z nich był szkwał na jeziorze Tałty pod Mikołajkami w 2010 roku.

Przy jeziorze Tałty jest duża baza szkoleniowa w miejscowości pod tą samą nazwą. Byłem tam kierownikiem szkolenia żeglarskiego. Około godz. 14:00, jak zawsze, mieliśmy właśnie obiad. Nic nie zapowiadało tragedii, która miała właśnie nadejść. Niespodziewanie nad jeziorem pojawił się biały szkwał, czyli potężny podmuch wiatru unoszący pył wodny. Wyglądało to jakby ściana wody podniosła się na wysokość półtora metra, tak że trudno było ocenić na jakiej wysokości jest tafla jeziora!

Obserwowaliśmy z brzegu jedną z żaglówek, Omegę. Patrzyliśmy w napięciu jak sobie poradzi w tych warunkach. Niestety nie dała rady i wywróciło ją na bok. Za nią wywrócił się jacht kabinowy, a potem następny! Przerwaliśmy obiad. Wziąłem ze sobą parę osób i uruchomiliśmy dużą łódź motorową i ruszyliśmy na ratunek. Oczywiście nie było żadnych szans, by wywrócone łodzie stawiać na powrót do pionu, nie mieliśmy takich możliwości. Popłynęliśmy pomóc osobom, które wpadły do wody. Powyławialiśmy je na nasz jacht motorowy.

W tym czasie akurat zza zakrętu wypłynął duży niemiecki jacht, który również na naszych oczach wywrócił się. A że byliśmy blisko, to szybko podpłynęliśmy. Na jachcie był ojciec z synem, więc zabraliśmy ich na nasz pokład. Ojciec coś do nas mówił po niemiecku, czego nie mogliśmy na początku zrozumieć, jednak udało nam się ustalić, że pod pokładem jego łodzi jest jeszcze jedna osoba! Niestety zamknęli oni zejściówkę pod pokład, czego w takich warunkach kategorycznie robić nie wolno! Pod pokładem został uwięziony człowiek! Nie mieliśmy zbyt dużych możliwości, by cokolwiek zrobić, więc powiadomiliśmy czym prędzej WOPR-owców. Jeden z płetwonurków zanurkował i wyrwał suwklapę. Rzeczywiście, okazało się, że była tam żona tego Niemca. Udało się ją wyciągnąć i bezpiecznie dostarczyć do brzegu. Później okazało się coś jeszcze! Pod pokładem znaleziono również martwego psa! Nikt nam wcześniej o tym nie wspomniał! Może udałoby się i jego uratować. Niestety pies prawdopodobnie zaplątał się w liny i nie miał możliwości skorzystania z powietrza, które utworzyło się pod jachtem.

Jeszcze wcześniej, w 2002 roku przeszedł potężny szkwał nad mazurskimi jeziorami. Częściowo przetoczył się nad jeziorem Mamry, częściowo nad Puszczą Piską. Las po tej wichurze połamał się jak zapałki! Wyglądało to, jakby ktoś pościnał drzewa na wysokości półtora metra. W tym czasie ponad setka jachtów została wywrócona, około 30 zatonęło, a co gorsza, kilkunastu żeglarzy straciło wtedy życie. ■

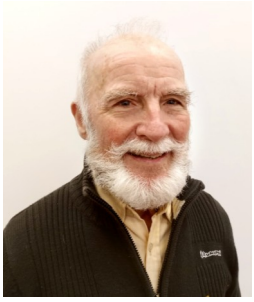

*Opowiada **Grzegorz Stanisław Świercz**, instruktor żeglarstwa w stopniu kapitana jachtowego i kapitana motorowodnego. Mimo emerytury nadal prowadzi wiele rozmaitych kursów i rejsów żeglarskich zarówno śródlądowych jak i pełnomorskich.*

NASZE ZDROWIE

Test na boreliozę, czyli objawy choroby

Nie wiem czy zdajesz sobie z tego sprawę, ale większość z nas jest zakażonych boreliozą. Sporo danych wskazuje na to, że jest to 70% ludzi, a są źródła, które mówią nawet o 90%. Ograniczenie na tych co są zakażeni i tych co nie są, bardziej adekwatny wydaje się podział na tych, którzy mają objawy i ci, którzy objawów jeszcze nie wykształcili. Jedno jest pewne - zaczyna się niewinnie, ale z każdym rokiem objawy stają się coraz bardziej dziwne i coraz bardziej niejasne.

Większość ludzi zakażonych bakterią Borrelii wykazuje przeróżne dziwne nie skojarzone ze sobą objawy. Typowe początku boreliozy, to często **problem z koncentracją, z pamięcią, bóle stawów i mięśni**. Twój chroniczny **ból karku** lub **rwa kulszowa**, tak naprawdę również może być infekcją Bb. Tak samo może być z **syndromem zmęczenia nadnerczy, dysfunkcją tarczycy, refluksem żołądkowo-przełykowym** oraz wieloma innymi pozornie niezwiązanymi ze sobą objawami. Objawy mogą imitować każde inne istniejące schorzenia medyczne, psychologiczne czy psychiatryczne i niezwykle często łączą się ze **stanami depresyjnymi**. Wiele z osób infekcji Bb jest również mylnie uznawanych za problemy związane z naturalnymi lub przedwczesnymi **procesami starzenia** - jest to etap, kiedy borelioza niszczy w organizmie kolagen.

Poniższy test pozwoli ci rozeznać się, czy borelioza to problem, który może dotyczyć ciebie. Jeśli wykazuje przynajmniej połowę symptomów, rozważ fakt, że możesz mieć do czynienia z boreliozą.

1. ***Stawy*** - borelioza atakuje między innymi tkankę łączną i daje następujące objawy:
   - osteoporoza kręgosłupa (odcinek lędźwiowy),
   - degeneracja krążków międzykręgowych i wielu innych ostropatycznych problemów,
   - sztywność stawów,
   - bóle mięśni (uczucie podobne do zakwasów) - w tym bóle mięśnia sercowego,
   - bóle kości.

2. ***Skóra i tkanka łączna***:
   - zanikowe zapalenie skóry-ogólny rozpad kolagenu (przedwczesne starzenie),
   - bardzo sucha skóra,
   - wystające żyły na rękach.

3. ***Centralny układ nerwowy*** - po ugryzieniu przez insekt w ciągu kilku godzin krętki znajdowane są w centralnym układzie nerwowym. Jakkolwiek mija średnio 2 lata zanim wykształcą się objawy:
   - mgła umysłowa,
   - utrata pamięci krótkotrwałej,
   - choroby degeneracyjne SM, Parkinson, Alzheimer.

4. ***Zaburzenia centralnego układu nerwowego***:
   - napady padaczkowe,
   - bezsenność,
   - drżenie ciała,
   - ataksja - zaburzenie koordynacji ruchowej ciała,
   - ogólna drażliwość (u dzieci to kluczowy objaw),
   - depresja,
   - depresja maniakalna (zachowania dwufazowe, dwubiegunowe),
   - wybuch gniewu,
   - apatia (znacznie zmniejszona wrażliwość na bodźce emocjonalne i fizyczne),
   - trudność myślenia,
   - kiepska i krótka pamięć,
   - coraz większy nieporządek w domu i na biurku,
   - trudność w znalezieniu właściwego słowa, mylenie słów,
   - autyzm.

5. ***Objawy mogą przypominać lub imitować każde inne schorzenie psychiatryczne***:
   - przewlekłe zmęczenie (najsilniejsze wczesnym popołudniem),
   - brak wytrzymałości fizycznej,
   - nie leczące się infekcji w kości szczęki, martwych zębach, ból zębów,
   - nadwrażliwość na substancje chemiczne, czy inne zapachy,
   - utrata chęci do życia,
   - nadwrażliwość na urządzenia elektryczne - poczucie, że siedzenie na przykład przy komputerze nas wyładowuje energetycznie.

6. ***Zaburzenie układu nerwowego obwodowego***:
   - parestezje (prądy przechodzące od łokci aż do palców rąk, nadmierna elektrostatyczność, tj. zetknięcie się z metalowymi rzeczami skutkuje lekkim porażeniem jakby prądem),
   - poczucie palenia kończyn (jakby nogi lub ręce się dosłownie gotowały),
   - mrowienie kończyn,
   - zespół niespokojnych nóg,
   - drętwienie skóry,
   - przeszywające bóle całego ciała.

7. ***Zaburzenia nerwów czaszkowych***:
   - paraliż Bella - twarzy w 60% powodowany boreliozą w 30% powszechnie występujących wirusów,bóle twarzy,
   - bóle głowy,
   - napięcie i skurcze w obrębie twarzy czaszki lub szczęki
   - dzwonienie w uszach szumy,
   - zawroty głowy,
   - nadwrażliwość na hałas,
   - częste zapalenie spojówek,
   - pogorszenie i zmiany wzroku
   - nadwrażliwość na światło - sztuczne, jarzeniowe,
   - trudności w przełykaniu,
   - refluks,
   - palpitacje serca, arytmie,
   - infekcja uszu pogarszający się słuch prowadzący do głuchoty.

8. ***Zapalenie serca*** w boreliozie jest trudne do zdiagnozowania przy użyciu obecnych metod i powoduje wiele objawów, m.in..:
   - arytmia,
   - dusznica bolesna,
   - zmniejszenie krążenia (pękające naczynka - pajączki).

9. ***Nerki/ pęcherz moczowy***:
   - Zapalenie pęcherza,
   - zapalenie gruczołu krokowego,
   - dysfunkcja seksualna,
   - utrata libido (popędu seksualnego),
   - bóle w obrębie miednicy,
   - zaburzenia menstruacyjne,
   - problemy z filtracją w nerkach,
   - zapalenie cewki moczowej.

10. ***Infekcja układu immunologicznego***:
    - nie leczące się infekcje w obrębie kości szczęki,
    - martwe zęby,
    - bóle zębów,
    - infekcje wirusowe,
    - przerost pasożytów jelitowych,
    - wypadanie włosów.

11. ***Towarzyszące choroby złożone***:
    - choroby autoimmunologiczne (RZS, toczeń),
    - nowotwór,

12. **Parametry laboratoryjne**:
    - umiarkowany podniesiony cholesterol,
    - insulinooporność,
    - leukocyty w dolnej granicy normy, a normalne wyniki dla OB i CRP,
    - niski poziom testosteronu itp.

Najlepszym testem na boreliozę jest w pierwszej kolejności sprawdzenie swoich objawów rozwiązując powyższy test. Również badanie **BIOREZONANSEM** jest bardzo dobrym kierunkiem diagnostycznym, który oprócz konkretnych szczepów bakterii pokazuje całe spektrum choroby, w tym: bakterie borelli, wirusa EBV (Epstein- Bar), wirusa półpaśca, herpeswirusy (HPV), wirusy cytomegalii. W efekcie definiuje je jako zespół chorobowy, zwany przez medycynę konwencjonalną- „boreliozą".

Dobry biorezonans to koszt 200-300 zł, a jego czułość szacuje się nawet na 95 %.

■

Magdalena Mudry - zwolenniczka i propagatorka zdrowego trybu życia. Od kilku lat biorąca czynny udział w promowaniu zdrowego żywienia, prowadząca warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Autorka bloga „Ze smakiem". Zielarz, fitoterapeuta.

GRY PLANSZOWE DLA SENIORÓW

SOBOTA, 16 WRZEŚNIA 2023, GODZ. 17:00

WYDARZENIE DLA SENIORÓW ORAZ OSÓB DOROSŁYCH.
GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁUKCIE, UL. KOŚCIELNA 2B, 14-105 ŁUKTA

GRY PLANSZOWE I KARCIANE | POCZĘSTUNEK | BINGO!
SPOTKAJMY SIĘ PRZY PLANSZY!

Wydarzenie w ramach projektu "Młodość kontra doświadczenie, czyli młodzież i seniorzy grają w planszówki"
Sfinanowano ze środków programu mikrodotacji Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO - Warmia Mazury Lokalnie 5* dofinansowanego przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021 - 2030.

Gustaw Marek Brzezin - Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Andrzej Wiczkowski - Starosta Ostródzki
Robert Malinowski - Wójt Gminy Łukta
ks. Zbigniew Żabiński – Proboszcz Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Łukcie
zapraszają na

I FESTIWAL KOLORY WARMII I MAZUR

2.09.2023
GODZ. 19:00

Łukta
Kościół Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Łukcie

ul. Kościelna 4

„W KRAINIE UŚMIECHU"

W programie

przeboje polskiego i światowego repertuaru operowego, operetkowego i musicalowego kompozytorów takich jak:
S. Moniuszko, F. Chopin, W. A. Mozart
E. Kalman, F. Lehar, J. Strauss

Małgorzata Kulińska – sopran oraz prowadzenie koncertu
Łukasz Ratajczak – tenor
Magdalena Tokajuk – sopran
Robert Ulatowski – bas
Małgorzata Zajączkowska-Warsza – fortepian

Warsztaty Teatralne

Cykliczne warsztaty z zakresu dramy, teatru ruchu i autoafirmacji dla DOROSŁYCH, MŁODZIEŻY, DZIECI (od 9 lat)

WARSZTATY OD WRZEŚNIA!

KOSZT: 100 zł/m-c

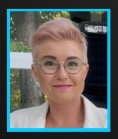

INSTRUKTOR: Monika Kazimierczyk
Mgr animator kultury i instruktor teatralny, absolwentka Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, ukończyła Studium Praktyk Teatralnych warsztat reżysera, animatora kultury przy Teatrze im. Stefan Jaracza w Olsztynie oraz absolwentka Podyplomowego Studium Dramy przy Uniwersytecie Gdańskim.

MIEJSCE: Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul Kościelna 2b, 14-105 Łukta
ZAPISY W GOK W ŁUKCIE.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie
Redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski,
Redaktorzy: Dorota Pawełczyk, Joanna Szymańska, Agnieszka Karmiłowicz

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj sie z nami!
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: gok@goklukta.pl